

NASZA

NOTRE TRAVAIL

MENSUEL

ORGANE DES TRAVAILLEURS
CHRÉTIENS POLONAIS

PRACA

ORGAN POLSKICH PRACOWNIKÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH

Ks. Arcybiskup Józef Gawlina

W dniu 21 września zmarł nagle w Rzymie Ksiądz Arcybiskup Józef Gawlina, biorąc do ostatniej chwili czynny udział w obradach soboru.

Ksiądz Arcybiskup Gawlina urodził się w roku 1892 na Śląsku. Święcenia kapłańskie otrzymał w rok 1921. W roku 1933 ks. Gawlina otrzymał z rąk Księdza Kardynała Augusta Hlonda sakrę biskupią jako biskup polowy Wojsk Polskich. Wraz z jednostkami wojskowymi nowopowstałej poza granicami kraju Armii Polskiej, znalazł się na wygnaniu.

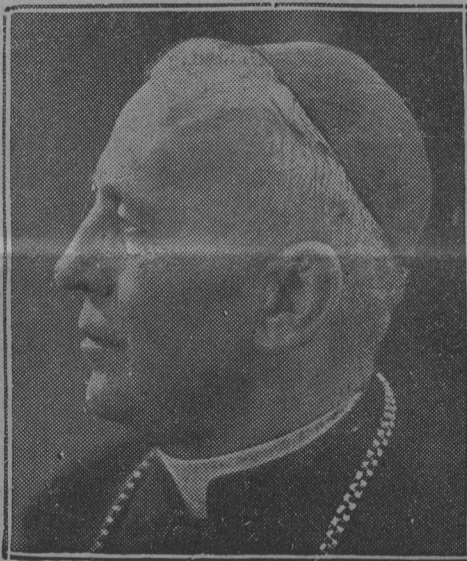
Po rozwiązaniu Armii Polskiej, został mianowany w roku 1949 opiekunem duchowym całego Wychodźstwa Polskiego.

Papież Pius XII ogłosił konstytucję apostolską o Duchowej Opiece nad Emigrantami. Konstytucja ta od pierwszych jej słów nazywa się „Exul Familia”, co na polski przedtłumaczyć należy: „Wygnańcza Rodzina”.

Ta konstytucja porządkowała zagadnienie, które wywoływało często nieporozumienia, a nawet niejednokrotnie doprowadzało do ostrych konfliktów. W wielu bowiem wypadkach przedwojenna emigracja zarobkowa

wielu narodowości, w szczególności zaś Polacy, osiągnęli to, że opieka duchowna nad emigrantami była powierzona księżom, pochodzącym z kraju, z którego przybywali ci emigranci.

Po ostatniej wojnie, mimo całego szeregu czynników, które przyczyniały



się do stopniowej asymilacji elementu, przybywającego w poszukiwaniu pracy z innych krajów, jak również opuszczającego kraj na skutek wydarzeń wojennych, a następnie politycznych — zagadnienie tej duchowej opieki

stało się jeszcze bardziej aktualne. W niektórych krajach duchowieństwo miejscowe, niejednokrotnie poparte przez czynniki państwowe, chciało jak najbardziej ograniczyć, a nawet znieść opiekę duchownych tej samej narodowości co i emigranci i uchodźcy.

Zagadnienie stało się zbyt poważne, aby mogło być załatwione na terenie poszczególnych diecezji czy krajów. Rzym musiał zająć w tej sprawie stanowisko.

Kiedy przygotowywano właśnie dokument, któryby rozstrzygał miarodajnie to tak ważne i delikatne zagadnienie, każda ze „stron” gromadziła argumenty, które miały wpłynąć na takie czy inne rozstrzygnięcie tego zagadnienia.

W tym okresie Ks. Arcybiskup Gawlina przeprowadził w porozumieniu z przedstawicielami hierarchii kościelnej innych narodowości „emigracyjnych”, bardzo energiczną akcję.

Przyznane przez konstytucję „Exul Familia” uprawnienia są więc również w dużej mierze owocem pożytecznej inicjatywy i energii, wykazanej w tej akcji przez Księdza Arcybiskupa Gawlina.

Cześć Jego pamięci!

XXIII Kongres Górników C.F.T.C.

W dniach od 3 do 7 września odbył się w Douai dwudziesty trzeci Kongres Krajowej Federacji Górników C. F. T. C.

W Kongresie tym wzięło udział 300 delegatów z całej Francji. Z ramienia Polskiej Federacji Górników wzięli udział w tym Kongresie koledzy Franciszek Szczepaniak, Stanisław Reclik i Wenczysław Chuderski.

Był to pierwszy Kongres po zeszo-



Sauty, Prezes Federacji Górniczej CFTC.

rocznym strajku górniczym. Nic więc dziwnego, że o tym strajku mówiło się dużo w czasie obrad plenarnych i na komisjach. Chodziło o to aby zdać sobie sprawę z tego, w jakiej mierze zostały dotrzymane obietnice, dane przez rząd, jakie żądania należy wysunąć, jak przeprowadzić akcję, aby osiągnąć pożądane rezultaty.

Postulaty

Kongres doszedł do wniosku, że przyrzeczenia, dane górnikom, nie zostały dotrzymane. Nadal w porównaniu z innymi działaniami akcji gospodarczej wynagrodzenie górników i wszelkie ich świadczenia zostają w tyle. Dlatego w komisji akcji zawodowej przedyskutowano program akcji, mającej doprowadzić do stanowczego zrewaloryzowania zawodu górniczego. Na pierwszy plan wysunięto :

— podniesienie zarobków,

— skrócenie czasu pracy,
— klasyfikację personelu.

Jednocześnie wskazano na ogromną rolę, jaką odgrywa w gospodarce narodowej węgiel, pomimo, że jest coraz większa ilość energii, dostarczanej przez inne źródła, jak nafta, elektryczność z zapór wodnych, elektryczność z centrali morskich, energia atomowa.

Walcząc o rewaloryzację zawodu górniczego górnicy bronią swych własnych interesów i interesów swych rodzin. Ale jednocześnie i interesu narodowego. Przez długi bowiem jeszcze okres czasu energia węglowa będzie konieczna, aby pokryć całe zapotrzebowanie rozrastającego się przemysłu. Jest też źródłem energii, które nie będzie zagrożone odcięciem nawet w razie konfliktów międzynarodowych.

Zeszłoroczny strajk wykazał, że całe społeczeństwo zdaje sobie doskonale sprawę zarówno ze znaczenia górnictwa dla kraju, jak i ze słuszności wysuwanych przez górników żądań. Górnicy w oparciu o swą organizację syndykalną i w oparciu o całe społeczeństwo muszą doprowadzić do tego, aby nastąpiła radykalna zmiana w ich sytuacji.

Niezależnie od programu akcji w dziedzinie zawodowej, Kongres wysunął cały szereg postulatów na odcinku ubezpieczenia społecznego. Podajemy te żądania na innym miejscu, w Kronice Francji.

Ewolucja C.F.T.C.

Żywe zainteresowanie wywołała sprawa ewolucji C.F.T.C. Sprawa ta jest dyskutowana i na zebraniach i w prasie syndykalnej oraz w prasie

ogólnej. Chodziło o to, że w łonie C. F. T. C. wysunięto projekt zniesienia w nazwie Konfederacji drugiego C. Drugie C. wskazuje na to, że Konfederacja wyraźnie podkreśla chrześcijański charakter zorganizowanego w niej ruchu syndykalnego. Podobnie i statut wskazują na chrześcijańskie podstawy socjalne Konfederacji.

Zniesienie w nazwie drugiego C skreślenie ze statutu powoływania się na chrześcijańskie podstawy doktrynalne na odcinku socjalnym, ma zdaniem projektodawców otworzyć drogę do szerokich mas robotniczych, do których ma być trudniej dotrzeć przy wysuwaniu wyraźnie chrześcijańskiego charakteru ruchu.

Kongres górniczy, po obszernej dyskusji wypowiedział się ogromną większością za utrzymaniem nazwy obecnej i tych miejsc w statucie, które nawiązują do przesłanek chrześcijańskich.

Wynik głosowania był następujący :

Ilość głosów :	1751
Ilość ważnych głosów	1747
Za utrzymaniem obecnego stanu	1660
Za projektowanymi zmianami .	82
Głosy białe	5

W ten sposób delegacja Federacji Górników C.F.T.C., która weźmie udział w listopadowym Kongresie Konfederacji C.F.T.C., zajmie zdecydowane stanowisko za utrzymaniem dotychczasowej nazwy i statutu i przeciwstawia się wszelkim dążeniom do zmian.

Dla przywódców Federacji i jej działaczy najbliższy rok jest rokiem wyjątkowej akcji i ważnych decyzji.



Ogólny widok sali kongresowej.



Wspólnota Europejska

Ubezpieczenia Społeczne w krajach Wspólnoty

(Ciąg dalszy)

We wrześniowym numerze podaliśmy cały szereg informacji ogólnych o ubezpieczeniach społecznych w sześciu krajach Wspólnoty jak również kilka uwag, które posłużyły do łatwiejszego czytania załączonej tam tablicy, która wskazywała, jaki procent z fundusów, przeznaczonych w danym kraju na całość świadczeń w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, jest wydawany na takie czy inne świadczenie.

W bieżącym numerze ponownie podajemy tę samą tablicę, gdyż posłuży ona nam do lepszego zapoznania się z różnicami, jakie istnieją w poszczególnych krajach w odniesieniu do różnych rodzajów ubezpieczenia.

Leczenie

Wydatki na leczenie można ująć w cztery zasadnicze kategorie: badanie przez lekarza, zabiegi chirurgiczne, lekarstwa i leczenie zębów. We wszystkich krajach Wspólnoty te cztery kategorie wydatków podpadają pod Ubezpieczenia Społeczne. Ale częściowy udział w pokryciu tych kosztów przez osobę zainteresowaną jest utrzymany w Belgii, we Francji i w Luksemburgu. W Holandii i w Niemczech udział osoby zainteresowanej równa się prawie we wszystkich wypadkach zeru, czyli że ubezpieczenia społeczne biorą prawie zawsze w całości koszty na siebie. A we Włoszech udział osób zainteresowanych jest minimalny. Utrzymanie udziału osób zainteresowanych w trzech krajach Wspólnoty w pokryciu części kosztów jest motywowany tym, że zabezpiecza on przed nadużywaniem korzystania ze świadczeń.

Pensja starości

Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że

wszystkie niemal ustawodawstwa socjalne bardziej dbają o tę część społeczeństwa, która jest aktywna. W interesie bezpośrednim gospodarki narodowej jest, aby ci wszyscy, którzy są w wieku, w którym normalnie się pracuje, otrzymali w razie choroby lub wypadku takie świadczenia, któreby pozwoliły im na jaknajszysze podjęcie na nowo ich pracy. Z drugiej strony organizacje syndykalne grupują przede wszystkim właśnie część aktywną społeczeństwa. Walczą one i o prawa tych, którzy przechodzą na pensję starości, bo przecież wszyscy członkowie syndykatu myślą i o swej starości. Ale w razie ostrego konfliktu o uprawnienia pensjonowanych nie można wywołać „strajku pensjonowanych”. A w naszych warunkach trudno również pomyśleć o tym, aby można było wywołać strajk pracowników czynnych jedynie celem poparcia żądań pensjonowanych. Dlatego to w społeczeństwach bogatych naszych sześciu krajów Wspólnoty stwierdzamy istnienie bardzo niskich świadczeń na rzecz starców. Podana poniżej tablica wskazuje przytym dużą rozbieżność pomiędzy krajami. Najwięcej wydają na te świadczenia Niemcy zachodnie. Najmniej Francja, która wydaje trochę więcej niż połowę tego co Niemcy.

Świadczenia rodzinne

Ogromna też jest rozbieżność w świadczeniach poszczególnych krajów na odcinku świadczeń rodzinnych. Wprawdzie wszystkie kraje znają takie świadczenia. Ale stawki tych świadczeń są w każdym kraju inne. I dlatego np. Niemcy, które tak dużo wydają na świadczenia dla starców, wdów i sierot, przeznaczają niecałe 3 procent funduszu świadczeń społecz-

nych na świadczenia rodzinne podczas gdy Francja wydaje na ten cel więcej, aniżeli jedną trzecią tego funduszu.

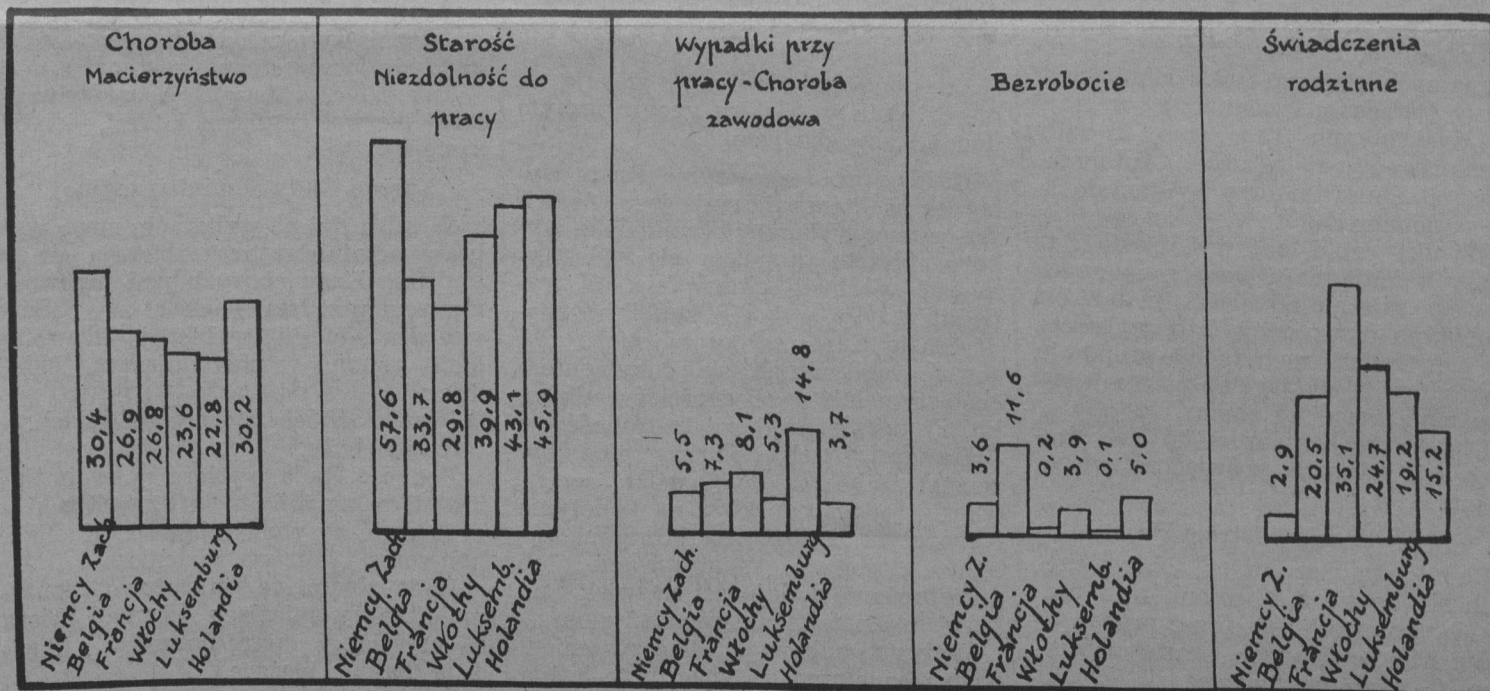
Dla porównania stawek, możemy podać według danych sprzed dwóch lat, ile świadczenia dla rodziny, mającej troje dzieci, wynosiły:

- w Niemczech 500 F. belgijskich
- w Holandii 880 F. belgijskich
- we Włoszech 1 195 F. belgijskich
- w Belgii 1 880 F. belgijskich
- we Francji 2.590 F. belgijskich.

Aby przeliczyć te stawki na pieniądze francuskie, wystarczy podzielić podane wyżej sumy przez dziesięć, aby otrzymać obecne franki francuskie, albo pomnożyć przez 10, aby otrzymać dawne franki francuskie.

Uwagi końcowe

Na tych przykładach widzimy więc, jak wielkie są różnice pomiędzy poszczególnymi krajami na odcinku świadczeń społecznych. Były pewne dążenia do tego, aby doprowadzić po pewnym czasie do zasadniczych zmian w ustawodawstwie socjalnym poszczególnych krajów Wspólnoty celem ujednolicenia świadczeń. W obecnym stadium okazało się to jednak niemożliwe. Dlatego wysunięto inny program: harmonizacji świadczeń społecznych. Polega to przede wszystkim na przeprowadzeniu bardzo szczegółowych studiów celem ustalenia obowiązujących systemów w sześciu krajach. Ustalenia różnic i wypracowania dróg powolnego upodabniania świadczeń. Ponadto zwrócono wielką uwagę na to, aby każdy, kto już raz w jednym z krajów Wspólnoty podlegał ubezpieczeniu, nie potrzebował czekać po przejściu do innego kraju, na przejście ponownie okresu „wyczekiwania” oraz aby przy ustalaniu praw do pensji starości brano pod uwagę wszystkie lata pracy, niezależnie od tego, w jakim kraju Wspólnoty dana osoba pracowała.



NASZA PRACA NOTRE TRAVAIL

KRONIKA FRANCJI
NUMER SPECJALNY

Ubezpieczenie społeczne w górnictwie Wybory Rad Administracyjnych

W dniu 5 listopada odbędą się we wszystkich zagłębiach Francji wybory celem odnowienia rad administracyjnych w Kasach Chorych. Ważność tych wyborów jest ogólnie znana w górnictwie i dlatego postaramy się zapoznać naszych czytelników z warunkami oraz z techniką takich wyborów:

W górnictwie ubezpieczeniu społecznym, wybory do rad administracyjnych odbywały się zwykle co cztery lata. Ostatnie wybory miały miejsce 5 listopada 1959 — czyli pięć lat temu. Istotnie, w ubiegłym roku, Minister Pracy i Ubezpieczenia Społecznego przedłużył mandaty o jeden rok, ażeby zrównać reżim górniczy z ogólnym reżimem ubezpieczenia społecznego gdzie wybory odbywały się zawsze co 5 lat.

Jak odbywają się wybory:

Wybory te mają potrójne stadium:

- 1 — do rad administracyjnych kas chorych,
- 2 — do rad administracyjnych Unii Regionalnych,
- 3 — do rady administracyjnej Caisse Autonome Nationale.

W pierwszym stadium (kasy chorych) głosują wszyscy członkowie ubezpieczenia społecznego a więc: robotnicy, urzędnicy, pensjonowani oraz wdowy po górnikach.

Do rad administracyjnych Unii regionalnych głosują tylko administratorzy (tytułarni i zastępcy) wybrani do Kas chorych. Tak samo, do rady administracyjnej Caisse Autonome głosują administratorzy wybrani do Unii regionalnych.

Wynika stąd, że wybory do Kas chorych mają największe znaczenie, bowiem, zależnie od ilości mandatów zdobytych przez każdą listę wyborczą w pierwszych wyborach, proporcja mandatów na wyższych szczeblach będzie mniejszej ta sama.

Dlatego też, wyborom do Kas chorych z 5 listopada poświęcimy więcej czasu.

Rada administracyjna

Rada administracyjna Kasy chorych składa się z 18 członków, z czego 12 wybranych jest przez pracowników i pensjonowanych, oraz 6 wyznaczonych przez pracodawcę.

Kompetencje Kasy chorych obejmują następujące świadczenia:

Choroby — macierzyństwa — śmierci.

Kto jest wyborcą:

Pracownik francuski: Są wyborcami, pracownicy obywatelstwa francuskiego pod warunkiem, że są członkami ubezpieczenia społecznego w górnictwie, że ukończyli co najmniej 18 lat życia oraz, że nie są pozbawieni praw obywatelskich.

Obcokrajowcy: Są również wyborcami, pracownicy obcokrajowcy którzy poza warunkami wyszczególnionymi powyżej, zamieszkują we Francji co najmniej od 2 lat i którzy są w posiadaniu Karty Pracy ze wzmianką „Mineur” również co najmniej od 2 lat.

Kto jest wybieralny

Może być wybrany w kategorii pracowników, wyborca obywatelstwa francuskiego, po ukończeniu lat 21, który pracował w górnictwie co najmniej 5 lat, z czego 2 lata w przedsiębiorstwie które przyłączone jest do Kasy chorych w której kandyduje.

Organizacja wyborów

Wybory odbywają się na miejscu pracy poza godzinami zajęć. Pracodawca powinien umożliwić pracownikom udział w głosowaniu i zapłacić im czas spędzony na wyborach (1/2 godziny pracy).

Pensjonowani i wdowy głosują na merostwach w zasięgu geograficznym danej Kasy chorych.

Każdy wyborca otrzyma Kartę wyborczą na której figuruje jego nazwisko, numer wyborczy oraz miejsce wyborów. Kartą tą należy się wylegitymować w chwili głosowania. W wypadku gdyby wyborca zgubił w międzyczasie Kartę wyborczą, może głosować, legitymując się dokumentem osobistym lub w obecności świadków, którzy potwierdzą jego tożsamość.

Uwaga: Ażeby oddany głos był ważny, wyborca nie może wprowadzić żadnej poprawki na biuletynie wyborczym tej listy na którą ma zamiar głosować. Wymazywanie lub przedstawianie kolejności nazwisk na biuletynie unieważnia również głos.

Wybory odbywają się systemem proporcjonalnym, to znaczy, że każda

lista otrzyma ilość mandatów zależnie od ogólnie otrzymanych głosów, przez każdą listę.

Przypuścimy, iż ogólna ilość oddanych głosów w danej Kasie chorych wynosi 12.000. Wobec tego, że pracownicy wybierają 12 administratorów, iloraz wyborczy na jeden mandat wynosi 1.000 głosów.

Przykład:

Lista A 7.000 głosów czyli 7 mand.
Lista B 3.000 głosów czyli 3 mand.
Razem 12.000 głosów i 12 mand.

W przytoczonym wypadku zaakragliliśmy wszystkie cyfry do tysiąca ażeby każdy mógł łatwiej zrozumieć system wyborczy.

Którzy kandydaci będą wybrani

Każda organizacja zawodowa stawiająca listę musi wyznaczyć tytu kandydatów tytułarnych i tytu zastępców ile jest mandatów do rozdzielania. Wobec tego, że do Rady należy wybrać 12 administratorów i 12 zastępców, każdy biuletyn wyborczy musi więc zawierać tyle nazwisk.

Zależnie od ilości uzyskanych mandatów przez każdą listę, kandydaci są wybrani w kolejności w jakiej się znajdują na biuletynie wyborczym.

Powróćmy do przykładu przytoczonego powyżej: wobec tego, że lista A uzyskała 7 mandatów, listy tej jest wybranych 7 pierwszych kandydatów po stronie tytułarnych i 7 pierwszych kandydatów po stronie zastępców.

Tak samo, z listy B, będą wybrani trzech pierwsi tytułarni i trzech pierwsi zastępcy, itd...

Zarząd Rady administracyjnej

W kilka dni po wyborach, nowo wybrani administratorzy zbierają się w siedzibie Kasy chorych pod przewodnictwem przedstawiciela t. zw. „Service des Mines” i wybierają w swoim łonie zarząd w następującym składzie:

Prezes, dwóch wiceprezesów, sekretarz, skarbnik.

Ponadto Rada wybiera w swoim łonie kilka komisji technicznych z których dwie są obowiązkowe: Komisja kontrolna i komisja rozjemcza.

Rada zbiera się statutowo co najmniej raz w miesiącu. Zarząd zbiera się częściej, w miarę potrzeby, i likwiduje sprawy bieżące.

Najnowsze żądania

W dniach od 3 do 7 września 1964 roku odbył się **krajowy Kongres Górniczy C.F.T.C.** Oto najważniejsze z wysuniętych przez ten Kongres żądań:

Na wypadek choroby: Kongres domaga się:

- znacznej podwyżki dziennych świadczeń,
- wypłaty zasiłków chorobowych od 1 dnia przerwy w pracy,
- potwierdza nasze przywiązanie do wolnego wyboru lekarza,
- domaga się lepszej opieki lekarskiej,
- rozwinięcia nowoczesnych urządzeń sanitarnych.

Pensje:

— Kongres domaga się, aby pensje górnicze dostosowane były nie tylko na podstawie podwyżki zarobków górniczych, ale i na podstawie zmiany pułapu zarobków podlegających potrąceniom na ubezpieczenie społeczne,

— pensje wdowie w stosunku do 2/3 pensji męża,

— przyznanie pensji wdowiej bez względu na datę ślubu,

— przyznanie pensji górnikowi bez granicy wieku po 30 latach pracy,

— wliczenie inwalidztwa do pensji (lata pracy przed wiekiem pensyjnym),

— wypłata pensji z góry a nie jak dotychczas, po upływie kwartału.

Choroby zawodowe:

— Kongres w Douai proponuje również zniesienie obecnych warunków przyznania rent wdowich lub sierocych w razie zgonu męża lub ojca na skutek pylicy.

Obecna ustawa przewiduje, że jeżeli górnik był dotknięty pylicą (choćby w bardzo niskiej stawce) przed ślubem, wówczas w razie zgonu górnika spowodowanego później tą cho-

robą, wdowa nie ma prawa do renty, Tak samo dzieci, poczęte po pierwszym uznaniu pylicy u ojca, nie mają prawa do renty sieroczej.

Ta luka w ustawodawstwie społecznym powoduje wielkie niesprawiedliwości. Akcja nasza dąży do wniesienia poprawki do tej ustawy. Chodzi o to, aby prawa wdowy lub sieroty, ustalane były w chwili zgonu górnika a nie wcześniej.

Wypadki przy pracy:

— Kongres domaga się, aby renty wypadkowe i chorób zawodowych były podwyższane, nawet jeżeli niezdolność do pracy ustalona jest na poniżej 10 procent.

Świadczenia rodzinne:

— Kongres wysunął żądanie znacznej podwyżki świadczeń na dzieci,

— przywrócenia i podwyżki świadczeń t. zw. „salaire unique”.

Polacy w wyborach do Kas Chorych

Wybory z dnia 5 listopada, którym poświęcamy sporo miejsca są jedynymi wyborami w których każdy Polak związany z zawodem górniczym ma możliwość głosowania i, tym samym, wpłynąć na wybór przedstawicieli do górniczego ubezpieczenia społecznego.

Każdy górnik — każdy pensjonowany — każda wdowa po górniku, wezwani są do Urn wyborczych i od tego obowiązku nikt nie powinien się uchylić!

C.F.T.C. realizuje program społeczny!

Federacja górników C.F.T.C. od założenia skierowała swoją akcję w szczególności na zdobycze społeczne: świadczenia rodzinne, rewaloryzacja rent wypadkowych, ruchoma skala pensji, dodatkowe świadczenia starcze na żonę itd. niezaprzeczalnie noszą znaczek C.F.T.C.

Nic też dziwnego, iż w wyborach w roku 1959, jedynie C.F.T.C. znacznie się wzmocniła zdobywając kilka nowych mandatów.

Lecz C.F.T.C. wyróżnia się również tym, że daje pełne prawa naszym rodakom na wystawienie się tam, gdzie decydują się losy górników, pensjonowanych i wdów! Na listach jej znajdziecie sporo nazwisk polskich.

Do Górnicej Kasy Chorych A. I St. Vaast-La Haut — grupy Valenciennes kandydują koledzy: Bolesław SUROWKA, Edmund KARPUS i Edmund PLUTNIK.

W Okręgu Montceau-les-Mines do S.S.M. Blanzuy kandydują koledzy: Józef KLASKAŁA, Jan JEZIOREK, Józef GRYGIEL i Ludwik BREGA.

Nie wolno również zapominać, iż w zawodzie górniczym, ilość pensjonowanych i wdów **wzrasta coraz bardziej** w stosunku do pracujących i pensjonowani stają się stopniowo siłą decydującą.

Ale jedni i drudzy, czynni i pensjonowani, mają te same mniej więcej żądania do zaspokojenia w dziedzinie ubezpieczenia społecznego. Jedni i drudzy muszą więc razem i w dalszym ciągu walczyć o nowe zdobycze, aby ICH ubezpieczenie społeczne nabrało naprawdę oblicze SPOŁECZNE!

W Bruay kandydują: koledzy Kliński, Małecki, a ponadto na czele listy CFTC znajduje się kolega Edmund STOCKI, znany działacz syndykalny nie tylko na tym odcinku, ale i na planie narodowym. Został on wybrany w roku 1955 i odtąd piastuje odpowiedzialne stanowisko sekretarza Rady administracyjnej w Kasie chorych. Nie jest on sam, lecz ma około siebie doświadczonych doradców z którymi realizuje program ulepszenia ubezpieczenia społecznego.

Nie od rzeczy będzie tutaj podkreślić, iż dzięki właśnie tej możliwości, danej nam przez C.F.T.C., koledzy STOCKI i SZCZEPANIAK mieli dostęp do miarodajnych czynników rządowych i w roku 1951, w ramach kongresu górników w Saint-Etienne, przeprowadzili decydujące rozmowy z ówczesnym Ministrem Spraw Zagranicznych, Robertem Schumanem, które zdecydowały o wcieleniu Polaków zamieszkałych we Francji w ramy konwencji francusko-niemieckiej.

W niespełna rok później, dnia 1. 7. 1952, konwencja ta weszła w życie i prawa naszych rodaków nabyte przeszło 30 lat wcześ-

niej we Westfalii zostały im wreszcie uznane. Odtąd, zniknęła długotrwała niesprawiedliwość, odtąd żyją conajmniej na tych samych warunkach jak każdy inny pensjonowany, jak każda inna wdowa.

Od roku, 1950, STOCKI i SZCZEPANIAK prowadzili również akcję zdążającą do przyznania Polakom praw do Medalu Pracy na równi z Francuzami.

Administracja państwowa działa wolno i trzeba było nie mało zachodu aby uzyskać zmianę takiej czy innej ustawy lecz upartość często popłaca i od roku 1958, Medal Pracy jest przyznany bez względu na narodowość pracownika.

Tak samo, akcja nad zniesieniem formalności przy odnowieniu kart uchodźczych odniosła częściowy skutek. Od roku 1963, karty są odnawiane co 5 lat zamiast co 3 lata jak dawniej. Mamy nadzieję, że zdołamy znieść wogóle te formalności.

Dalsza akcja o nowe zdobycze

W dalszej akcji o nowe zdobycze, syndykaliści potrzebują silnego poparcia i wyborcy z 5 listopada są właśnie jedyną okazją do zmanifestowania waszego przywiązania do górniczego ubezpieczenia społecznego.

Dlatego też głosujcie WSZYSCY i PEN-SJONOWANI i WDOY!

Głosujcie na ludzi, którzy nie ograniczają się do czeczych obietnic przedwyborczych, lecz którzy z roku na rok, bez wielkiego krzyku, ale swoją działalnością i znajomością wprowadzają do Kas chorych wszelkie ulepszenia, do których macie pełne prawa.

GŁOSUJCIE NA LISTY C.F.T.C., aby zdobyć dla niej dalsze mandaty i tym samym, podnieść jej wpływ w waszej Kasie chorych, w Unii Regionalnej, w Caisse Autonome des Mineurs.

Przegląd społeczny i gospodarczy

Encyklika „Pacem in terris” III

(najważniejsze wyjątki)

Stosunki między ludźmi a władzami państwowymi

W numerach kwietniowym i majowym „Naszej Pracy” podaliśmy najważniejsze wyjątki z pierwszej części encykliki Jana XXIII, mówiącej o pokoju na ziemi.

Obecnie przystępujemy do druku dalszego ciągu najważniejszych wyjątków tej encykliki.

Po omówieniu w pierwszej części uprawnień i obowiązków poszczególnych jednostek, encyklika poświęca całą swoją drugą część sprawie stosunków między ludźmi a władzami państwowymi. Jest to zagadnienie bardzo ważne a zarówno bardzo delikatne i dlatego bardzo trudne do wyjaśnienia.

Jest ono ważne dlatego, że żyjemy stale w ramach społeczeństwa, w którym na codzień spotykamy się z nakazami i zakazami, idącymi z góry, od osób wyposażonych we władzę. Nie zawsze jesteśmy zgodni z tymi nakazami i zakazami. Nie zawsze są one dla nas wygodne. I stale staje przed nami problem, jak mamy się zachować wtedy, kiedy te nakazy lub zakazy się nam nie podobają.

Jest ono delikatne, bo nasze uprawnienia muszą być często ograniczone uprawnieniami innych. Do uregulowania tych właśnie stosunków wtrąca się niejednokrotnie władza. Możemy być przez nią zmuszeni do wykonania tego, czego sami nie chcemy wykonać. Możemy też w innych wypadkach sami uciekać się do tej samej władzy o to, aby ona zmusiła innych do poszanowania naszych praw.

Druga część encykliki ułatwia nam rozwiązywanie tych właśnie trudnych i delikatnych zagadnień.

Potrzeba i Boskie pochodzenie władzy

Spółeczność ludzka nie może być dobrze uporządkowana i nie przyniesie pożytku bez ludzi, którzy mają prawo im nadaną władzę dla utrzymania i zabezpieczenia instytucji mogących w sposób zadowalający zająć się dobrem ogółu. Jak uczy Apostoł, ludzie ci otrzymują władzę od Boga: „Nie masz bowiem władzy, jeno od Boga”. Objaśniając zaś te słowa, św. Jan Chryzostom tak pisze: „Co mówisz? Czy każdego kto rządzi postawił Bóg? Tego nie mówię, odpowiada Apostoł. Mówię tu bowiem nie o osobach rządzących, lecz o samej władzy. Mianowicie to, że jest władza, że jedni nakazują a drudzy podlegają, nie jest dziełem przypadku i nie dzieje się bez planu, lecz jest wynikiem mądrości

Bożej. Jest tak, ponieważ żadna społeczność nie może „się ostać bez zwierzchnika, który pobudza, jednoczy i skierowuje poszczególne wysiłki ku wspólnemu celowi; dlatego każda społeczność musi mieć władzę, która nią rządzi. Władza ta, podobnie jak społeczeństwo, wypływa z natury, a przez to samo pochodzi od Boga”.

Nie należy jednak uważać, że władza nikomu nie podlega. Istota bowiem władzy polega na zdolności, na uprawnieniu do rozkazywania zgodnie z nakazem prawego rozumu. Stąd też cała jej moc zobowiązująca do posłuszeństwa pochodzi z porządku moralnego, a tego początkiem i celem jest Bóg.

Jeśli władza opiera się głównie lub wyłącznie na groźbie i lęku kary lub na obietnicach nagrody, nie będzie ona zupełnie w możności skutecznie pobudzać ludzi do przykładania się do dobra postolitego, a jeśli w pewnych wypadkach zdoła to osiągnąć, to w sposób nie licujący z godnością człowieka, istoty rozumnej i wolnej. Władza jest siłą przede wszystkim duchową, wobec tego ludzie sprawujący władzę w państwie winni odwoływać się w pierwszym rzędzie do sumienia, a więc do poczucia obowiązku wszystkich obywateli przyczyniania się z chęcią do współdziałania w pracy dla dobra ogółu.

Ponieważ prawna zdolność rządzenia pochodzi z porządku moralnego a jej źródłem jest Bóg, jeśliby rząd państwowy wydał prawo lub nakaz sprzeczny z tym porządkiem i dlatego przeciwny woli Bożej, wtedy ani wydane prawa ani rozporządzenia nie mogą zobowiązywać obywateli w sumieniu, jako, że bardziej trzeba słuchać Boga, aniżeli ludzi, jak stwierdził św. Łukasz. Co więcej w takich wypadkach władza niszczy sama siebie, a wynikaniem są obrzydliwe krzywdy.

Jednakże z faktu, że władza pochodzi od Boga, wcale nie wynika, że ludzie nie mają prawa wyboru osób, którym chcą powierzyć rząd w państwie, decydowania o ustroju państwa, oraz określania sposobu wykonywania rządu i zakresu jego kompetencji. Nauka, którą tu wyłożyliśmy, odnosi się do każdego prawdziwie demokratycznego ustroju.

Zadaniem rządu jest urzeczywistnianie dobra pospolitego

Każdy człowiek i każda ludzka organizacja winny we właściwym sobie

zakresie wnosić wkład w dobro wspólne. Z tego zaś wynika, że interesy pojedynczych ludzi i grup mają być dostosowane do potrzeb ogółu społeczeństwa; w sprawach posiadanego majątku i świadczonych usług mają podporządkować się przepisom rządu. Ma się to dziać według zasad sprawiedliwości, w odpowiedni sposób i w zakresie i granicach przysługujących mu uprawnień. Zarządzenia władz państwowych mają nie tylko być doskonałe pod względem formalnym, lecz mają w swej treści być moralnie dobre, a przynajmniej mogące być do tego dobra skierowane.

W każdym razie, ponieważ sprawowanie rządów w państwie ma całe swe uzasadnienie w zapewnieniu dobra państwu, jest rzeczą oczywistą, że rząd winien zmierzać do tego dobra w taki sposób, by uszanować istotę tego dobra, a także w swoich zarządzeniach uwzględniać istniejący stan rzeczy.

Cechy istotne dobra pospolitego

Do dobra pospolitego należą niewątpliwie wartości właściwe dla każdego narodu, nie stanowią jednak pełnej i głównej treści tego dobra. Albowiem dobro pospolite jest ściśle związane z naturą człowieka; dlatego w swej pełnej całości może być osiągnięte tylko wtedy, jeśli w jego pojmowaniu i urzeczywistnianiu uwzględnia się osobę człowieka.

Sama natura dobra pospolitego wymaga, by uczestniczyli w nim wszyscy członkowie państwa, choć każdy z nich w inny sposób, zależnie od zadań, zasług i warunków obywateli. Dlatego każdy rząd winien starać się, by z tego dobra korzystali wszyscy bez faworyzowania jednostek czy grup.

W pewnych jednak wypadkach sprawiedliwość i słuszność mogą się domagać od rządu, by okazał większą dbałość o najslabszą grupę obywateli, jako, że tacy są najmniej zdolni walczyć o należne im prawa i słuszne korzyści.

Przy tej sposobności uważamy za stosowne zwrócić waszą uwagę na fakt, że dobro postolite dotyczy całości człowieka, z jego potrzebami duchowymi i materialnymi. Z tego wniosek, że rząd powinien użyć skutecznych środków do jego stopniowego osiągnięcia, tak mianowicie, by zgodnie z hierarchią wartości zaspokajać we właściwym stosunku potrzeby zarówno ciała jak i duszy obywateli.

Coś dla naszych matek

Koledzy

Rozmawiając ze znajomą, której syn nie zdał egzaminu przejściowego do wyższej klasy, dowiedziałam się, że jednym z powodów tego niepowodzenia byli „zli koledzy”. Na temat tych „złych kolegów” słyszy się zresztą często uwagi i narzekania. „Zły kolega” doprowadził kogoś do kradzieży. „Zły kolega” namówił do wybicia szyby. „Zły kolega” jest przyczyną niepowodzeń w szkole. Sprawki „złego kolegi” mogą zająć całą książkę i myślic nad tym ma się wrażenie, że świat zapełniony jest „złymi kolegami” czyhającymi na nasze dziecko. Bo, naturalnie, nasze dziecko nie może być nigdy „złym kolegą” dla kogoś innego.

Więc czy trzeba odosobnić nasze dziecko? Trzymać w zamknięciu, by nie dopuścić do zepsucia? Powiedzmy sobie od razu, że na nic nasze starania, bo dziecko musi chodzić do szkoły i musi tam spotykać swoich rówieśników. Zastanówmy się raczej nad naszą postawą w stosunku do kolegów (czy koleżanek) naszego dziecka.

Do 6 czy 7 lat dziecko nie odczuwa potrzeby kolegów. Spotyka się w ochronce z innymi dziećmi, bawi się z nimi, zapomina o nich idąc do domu. Z chwilą wejścia do szkoły dziecko się zmienia. Odczuwa potrzebę porozumienia się z rówieśnikami, tworzenia małej grupy, która bawi się i pracuje razem. Ta potrzeba trwa do 12—13 lat, potem następuje niewdzięczny wiek, dziecko odczuwa potrzebę samotności. W okresie 15—16 lat następuje znowu zwrot. Chłopiec czy dziewczynka szuka kolegów.

By dziecko rozwinęło się wszechstronnie, by nabrało ochoty do życia i jednocześnie potrafiło mu stawić czoło, musi koniecznie mieć kolegów. Obserwujmy bacznie nasze dziecko. Jeśli jest hałaśliwe, żywe, przejęte sportem, skłonne do bitki, szukać będzie kolegów o takim samym usposobieniu. Jeśli jest spokojne, flegmatyczne — podaży w stronę dzieci spokojnych. Naturalnie, że zdarzają się wyjątki i dziecko wojownicze wybierze sobie nieśmiałego kolegę, nad którym roztoczy opiekę. Zdarzają się też dzieci, które wogóle nie dążą do nawiązania koleżeńskich stosunków.

Ale ten ostatni wypadek nie jest naturalny. Spowodowany może być jakąś fizyczną ułomnością dziecka, al-

bo stałym niepowodzeniem w szkole, które wytworzy w dziecku poczucie niższości i spowoduje jego ucieczkę od kolegów. Albo też wojowniczy charakter dziecka odsunie od niego jego rówieśników. W każdym z tych wypadków rodzice powinni zająć poważne stanowisko. Starać się wprowadzić dziecko w grupę rówieśników, skierować je do szkoły specjalnej, zajmującej się tylko ułomnymi, czy tylko trudnymi dziećmi. Jednym słowem rodzice muszą dostarczyć dziecku kolegów.

Nie znaczy to jednak, by dziecko normalne nie miało prawa wyboru kolegów. Naturalnie, że rodzice powinni dyskretnie dowiedzieć się w jakim

liwych sposobów, by wyjaśnić sytuację, poznać dokładnie kolegów, z którymi dziecko się związało. Sposobów na to jest dość dużo: pozwalamy takich kolegów zaprosić do domu, informujemy się o nich w szkole, staramy się poznać ich dom i środowisko ich rodziców. Żadna z tych rzeczy nie powinna nas odstraszać. Tu chodzi o przyszłość dziecka. W razie stwierdzenia złego wpływu, musimy znaleźć sposób zaradzenia, odsunięcia dziecka, przez podsuniecie mu innych kolegów, zapisanie do grupy harcerzy, sportowców, jednym słowem skierowanie jego zainteresowania na inne tory.

W żadnym razie nie możemy dziecka odgradzać od kolegów. Nasze to-



otoczeniu dziecko przebywa. Ale jednocześnie trzeba zostawić dziecku swobodę w wyborze kolegów. Nie można zamknąć domu przed kolegami dziecka i skazać je na spotkanie się z nimi na ulicy. Niech nam się nie zdaje, że nasze dziecko jest najlepsze i najdoskonalsze i że inne dzieci nie są godne być jego kolegami. Słuchajmy uważnie, gdy dziecko mówi o swoich kolegach. Powinniśmy tak znać nasze dziecko, że w opowiadaniu jego wyczuwamy od razu fałszywy dźwięk. Wyczuwamy, że jest coś, czego dziecko nam nie mówi, coś co przed nami ukrywa. Wtedy mamy obowiązek dojść do dna sprawy, użyć wszystkich moż-

warzystwo, dom, rodzina, choć najbardziej kochające, nie wystarczy synowi czy córce. Muszą mieć kolegów. Ale nie dopatrujemy się w każdym koledze „złego ducha”. Nie poniżajmy kolegów przed dzieckiem. Przeciwnie, zachęcajmy dzieci do zapraszania kolegów do domu. Poznamy w ten sposób lepiej otoczenie naszego dziecka poza domem i tylko w ten sposób potrafimy wyeliminować wpływ, ujemny według naszego zdania.

Problem kolegów jest bardzo ważny i bardzo delikatny. Uważajmy też najusilniej jak możemy, by nasze dziecko nie stało się „złym kolegą” dla drugih.

H. K.

KRONIKA HOLANDII

Obowiązkowe ubezpieczenie „W.A.” pojazdów mechanicznych

Z dniem 1 stycznia 1965 r. Rząd chce wprowadzić w życie prawo obejmujące obowiązkowe ubezpieczenie wszystkich pojazdów mechanicznych od wypadków w stosunku do osób trzecich (wet aansprakelijkheid).

Pod te przepisy będą podpadać wszystkie samochody osobowe i ciężarowe, skutery, motocykle, rowery zmotoryzowane oraz wszystkie pojazdy zmotoryzowane. Aby takie prawo było zatwierdzone, musi ono przejść

przez kilka etapów; etapy te częściowo już są zatwierdzone.

Początek

Pierwszym z nich było z dniem 1-go lipca 1964 r. zatwierdzenie paragrafów regulujących grupowanie biur ubezpieczeniowych oraz podział ubezpieczonych w tych biurach. Następnie należało uregulować sprawę sankcji karnych.

1-go sierpnia 1964 r. były zatwierdzone paragrafy obejmujące wypadki

zwolnienia właścicieli pojazdów mechanicznych od obowiązkowego ubezpieczenia.

W październiku 1964 r. będą musiały być zatwierdzone paragrafy obejmujące możliwości reklamowania w wypadku, kiedy prośba o zwolnienie od przymusowego ubezpieczenia będzie odmownie załatwiona, lub też w razie odmowy przyjęcia pewnego pojazdu mechanicznego do ubezpieczenia.

Planuje się, że około 4.000 zwolnień od obowiązkowego ubezpieczenia będą udzielone. Dla tych wypadków, będzie ustalony specjalny fundusz, z którego to będą pokrywane koszty szkody, wyrządzonej przez tę grupę nieubezpieczonych pojazdów.

Obok tego funduszu będzie także ustalony tak zwany „fundusz gwarancyjny” pod kontrolą państwa; ten fundusz będzie zasilany z premii obowiązkowego ubezpieczenia.

Kary

Właściciele pojazdów mechanicznych uchylający się od obowiązkowego ubezpieczenia mogą być karani maksymalnie 3-ma miesiącami więzienia lub 1.000 Florenów grzywny oraz odebraniem prawa jazdy na przeciąg jednego roku.

W specjalnych wypadkach, może to być kara sięgająca do 3.000 Florenów, wpłacana na konto funduszu gwarancyjnego oraz konfiskata pojazdu mechanicznego.

Współdział w zarządach

Dużo mówi się i pisze ostatnio o tak zwanym współdziałaniu pracowników w zarządach przedsiębiorstw.

Dlaczego ?

Powodem tego jest wysuwana zawsze na pierwszy plan obawa syndykatów chrześcijańskich przed masowym zwalnianiem pracowników przy zamykaniu przedsiębiorstw.

Z tym zjawiskiem zapoznaliśmy się w ostatnich tygodniach, gdy Koncern Zwolsam likwidował dla niego — jego zdaniem — „nie korzystne (non rentable) przedsiębiorstwo RUTEKS, na skutek czego setki pracowników zostało bez pracy.

Nie możemy stanowczo twierdzić, nie znając dokładnie okoliczności, że gdyby w Koncernie Zwolsmana mieli też pracownicy coś do powiedzenia, to przedsiębiorstwo to istniałoby z pewnością nadal.

Lecz w pierwszym rzędzie, zwolnieni pracownicy nie mieliby uczucia, że stracili pracę z powodu kaprysu lub wyburzenia jednej osoby, od której woli ich cały los zależy.

Wielka szkoda, że tylko mówi się i pisze o tym, lecz jeszcze żadnych zmian nie widać. Partie polityczne wysuwają te problemy jako hasła wyborcze, Rząd ustalił komisję pod kierownictwem Verdam, która już lata nad tymi problemami pracuje, lecz dotychczas jeszcze nie wyszła ona z konkretnej propozycją.

Że ta sprawa jest bardzo skomplikowana widać z tego, że nawet ci, którzy ją popierają są często bardzo różnego zdania.

Komisarz Pracy

K.V.P. w swej frakcji wysunęło propozycję, aby przy każdym przedsiębiorstwie postawić jednego komisarza pracy, on to miałby być takim łącznikiem pomiędzy dyrekcją a pracownikami.

Jest to wzór wzięty z komisarzy pra-

cy w przemyśle metalowym w Niemczech, z tą różnicą, że w Niemczech jest wyznaczonych tylu komisarzy pracy przez pracowników ilu ich jest wystawionych przez kapitał. Dlatego też spodziewamy się, że komisarz Verdam weźmie się do pracy i zacznie od podjęcia samego korzenia, to jest od ograniczenia absolutnej władzy dyrekcji przedsiębiorstw, aby się takie wypadki jak Zwolsman-Ruteks nie powtórzyły.

Pracodawcy mają teraz wielkie szanse, aby współpracę z pracownikami w dużej mierze polepszyć.

Muszą oni też zrozumieć, że dążenia do współdziałania w zarządach nie mogą hamować, jak to zrobili dotychczas, lecz że powinni oni się poważnie do współdziałania przygotować.

Pensja starości

Dopiero co ostatnia podwyżka A.O.W. (pensji starości) z dniem 1-go lipca 1964 r. do wysokości 2.928 Fl. weszła w życie, a już bardzo energiczny Minister Veldkamp wniósł w imieniu Rządu do Senatu projekt o podwyżkę tejże pensji, z dniem 1-go stycznia 1965 r., do wysokości 3.540 Fl. dla żonatych, a do 2.478 Fl. dla samotnych.

Minister wskazuje na to, że chodzi tu o sumę pieniężną w takiej wysokości, aby nie tylko naszych starszaków utrzymać przy życiu, ale aby dać im życie w takich warunkach, w jakich dobrobyt kraju innym mieszkańcom daje żyć.

3.540 Florenów

Rząd wyliczył wysokość pensji na 3.540 Fl., kierując się na tej podstawie, że z dniem 1-go stycznia b.r. wyznaczono minimalny dochód w wysokości 100 Fl. tygodniowo, a więc 5.000 Fl. rocznie.

Z tej sumy odciąga on pewne elementy, które występują po spensjonowaniu, jak premie A.O.W. i A.W.W. Pozostanie więc po wszystkich potrąceniach netto dochód 4.700 Fl. Pensja w wysokości 70 proc. od tego dochodu wynosi więc 3.300 Fl. Do tego dolicza Rząd kompensację za komorne, które wynosi mniej więcej rocznie 104 Fl. i ogólnie podwyżki zarobków, które dochodzą do 10 proc.

Na podstawie tych obliczeń, doszedł Rząd do sumy 3.540 Fl. dla żonatych i 2.478 Fl. dla samotnych.

A. W. W.

Za jednym zamachem, chce Minister podnieść pensję wdów z dziećmi do tej samej wysokości.

Co do pensji sierot, to te też w tej samej mierze będą podwyższone, a mianowicie sieroty do 10 lat 786 Fl. rocznie, sieroty od 10 do 16 lat: 1.176 Fl. rocznie, sieroty studiujące i inwalidzi od 16 do 27 lat: 1.536 Fl. rocznie.

Problemy bieżącej chwili

Nasza Państwowa Kasa Oszczędności wypożycza praktycznie pieniądze w każdej potrzebie i to na możliwych do przyjęcia zasadach i możliwej stopie procentowej. Pomimo tego, jak widzieliśmy w poprzedniej części tej serii artykułów, dużo jest bardzo u nas osób, które korzystają z usług tych instytucji kredytowych krajowych i zagranicznych, które budzą poważne zastrzeżenia. Ten stan rzeczy jest niewątpliwym. Nasuwa się jedynie pytanie dlaczego? Chciałbym dzisiaj głębiej wniknąć w to zagadnienie.

Samo przez się staje się zrozumiałe, że Państwowa Kasa Oszczędności, która zawładuje dobrem państwowym, oszczędnościami przeważającej części narodu, musi postępować w interesach kredytowych ostrożniej i bardziej dbale, niż wspomniane instytucje.

Przez to absolutnie nie twierdzi się, że te ostatnie miałyby zawierać kontrakty pożyczkowe w sposób lekomyślny. Niemniej pomiędzy nimi a Kasą Oszczędności istnieje również ujmowanie sprawy, o której zaraz będę mówił.

Pierwsza rzecz, która gra na niekorzyść Kasy Oszczędności polega na złowieszczej wojnie papierowej, która przy dobrej woli mogłaby zostać zredukowana do połowy. W ten sposób można by oszczędzić Kasie Oszczędności, a w szczególności wnioskodawcy, niepotrzebnej pracy. Nieodzwrotnie wymagana dyskrekcja ulega o tyle uszczupleniu, iż upoważnia się mężów zaufania Kas Regionalnych do prowadzenia dochodzeń, względnie do odwiedzenia w domu wnioskodawcy. Musiałoby więc być przypadkiem, by wnioskodawca nie znał męża zaufania lub odwrotnie. Można zrozumieć hamulce po stronie wnioskodawcy w przedstawianiu w szczegółach, mniej lub więcej znajomym osobie, sytuacji finansowej swej rodziny. Nie chodzi tu przecież zawsze o nabycie domu, czy ulepszenie higieniczne, ale często o pobudki, które chcieliby potraktować delikatnie i tu najchętniej wobec nieznanego. Nikt by tu nie chciał podać w wątpliwość zachowania tajemnicy zawodowej osoby upoważnionej,

ale spostrzega się psychologiczną kłopotliwość tej procedury.

Największa jednak trudność wynika z przesadnej ostrożności Państwowej Kasy Oszczędności w przedmiocie zabezpieczenia. Jeżeli nie jest się właścicielem domu, nie nasuwa się praktycznie żadna możliwość obejścia tej przestarzałej pełnej sztyki klauzuli. W tym to właśnie punkcie tkwi słabość państwowej Kasy Oszczędności i siła pozostałych instytucji kredytowych. Instytucje kredytowe reprezentują bowiem zupełnie słuszny pogląd, że każdy, który posiada zatrudnienie regularne i odpowiednio miarodajnie płatne w stosunku do żądanej pożyczki, przez tenże sam czynnik zasługuje na kredyt. To nowoczesne ujęcie jest, jak wiele innych, pochodzenia amerykańskiego i co ważniejsze okazało się najzupełniej słuszne. Dla instytucji kredytowej jest jedynie ważne, czy klient może pomieścić miesięczne raty w swym budżecie rodzinnym. Gdy instytucja uzyska tę pewność, klient otrzymuje swoje pieniądze, swą polisę ubezpieczeniową i swój zeszycik spłat. Taka procedura jest łatwa i niemniej nowoczesna.

Dlatego wydaje się konieczne, aby w najbliższym czasie Rząd przestudiował to nowoczesne ujęcie zdolności kredytowej twórczego „szarego człowieka” i by włączył je do założeń kredytowych Państwowej Kasy Oszczędności. Z jednej strony wyświadczoneby krajowi przez to dużą usługę, z drugiej zaś strony wyszłoby to na korzyść Państwowej Kasy Oszczędności, a wreszcie złamałoby monopolistyczną pozycję instytucji kredytowych, opartych prawie wyłącznie o zagraniczny kapitał.

Zbliżamy się ku końcowi tego rozdziału więc chcę jeszcze omówić sprawę „chantiers”. Ich sens i cel zostały już potraktowane we wszelkich możliwych artykułach pism, broszurach itd, tak że wydaje się zbędnym powtarzanie się. Istotą jest, że zakres działania tych instytucji jest ograniczony przez problem finansowy. Jedyny fundusz „chantiers” stanowią subwencje i zwroty pożyczek, co wobec niedawnego istnienia „chantiers” nie jest rze-

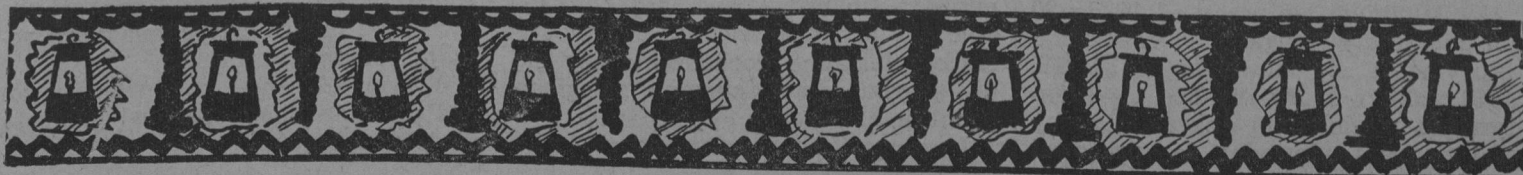
czą nadmierną. Na skutek tego ograniczenia wypożyczają „chantiers” w zasadzie jedynie rodzinom, które posiadają conajmniej troje dzieci.

Praktycznie więc czerpią korzyść z tych świadczeń jedynie rodziny, które w wynajętych mieszkaniach oszczędziły sobie względnie wysoki kapitał gotówkowy dla przyszłego własnego ogniska domowego i przysporzyły światu przynajmniej troje dzieci. Innymi słowy, opłacały już te rodziny, odpowiednio do okoliczności i swych zasług, przynajmniej przez ciąg 8 lat, komorne. O ile małżonkowie pochodzą ze sfer niezamożnych, tj. pozbawionych posagu oraz w warunkach, gdzie całość utrzymania dzieci spada na rodziców, ilość tych lat przedłuża się znacznie.

Najprostszą metodą byłoby więc, gdyby dano „chantiers” możliwość udzielania bezprocentowych kredytów, powiedzmy przynajmniej rodzinom o jednym dziecku. Wykonałyby one w ten sposób wielką część pracy w sensie powiększenia przyrostu dzieci, ponieważ większość młodych małżeństw, z powodu ciasnoty mieszkaniowej, unika więcej niż jednego dziecka „zanim się nie wybuduje”. Gdy się bowiem już ten cel osiągnie stara się nie mała ich ilość przysporzyć światu dalszych dzieci. Nie sądzę, by jedynym celem „chantiers” miało być przysporzenie własnego ogniska domowego rodzinom zasobnym w dzieci. Nie powinno, w każdym razie być to jedynym celem; „chantiers” winny bowiem ponadto wpływać korzystnie na katastrofalną liczbę urodzin naszego narodu. Nie dzieje się to przy dzisiejszych założeniach „chantiers”, ponieważ wspierane przez nie rodziny na odcinku liczby dzieci spełniły już, co do nich należy. Pozostałaby więc do rozwiązania sprawa finansowa. Przychodzi mi na myśl pewna inicjatywa, której autorem jest wyższy urzędnik Państwowej Kasy Oszczędności, który poruszył tę sprawę w gronie przyjaciół.

Przedstawimy tę inicjatywę w następnym numerze.

Lux.



POLAK NA OBCZYZNIE

GŁOS PRACOWNIKÓW POLSKICH W BELGII

Pensja inwalidzka dla górników

Nowe rozporządzenie

Górnicy wiedzą dobrze, że gdy się mówi o inwalidzkiej pensji, odnosi się to głównie do art. 36 prawa z dnia 25. 2. 1947 r. znanego pod nazwą prawa normalnego i rozp. Król. z dnia 12. 10. 1959 r. zwanego popularnie prawo pięciu lat lub prawo o pylicy.

To prawo, w punktach dotyczących warunków otrzymania pensji, zostało zniesione i zastąpione przez nowe rozp. Król. z dnia 31. 7. 1964 i opublikowane w monitorze dnia 14. 8. 1964.

Celem wyjaśnienia jakie są nowe warunki otrzymania pensji inwalidzkiej, podajemy poniżej wyciąg i komentarze tego rozporządzenia :

1) Nowe rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1964 roku.

2) Pensja Inwalidzka zostanie udzielona :

a) Robotnikowi, który z powodu choroby, okazał się niezdolny do pracy, tak na powierzchni jak i pod ziemią, i który przepracował pracę w kopalni lub przedsiębiorstwie utożsamionym z kopalnią.

Musi on wykazać że pracował :

- 10 lat jeśli jest młodszy od 40 lat
- 12 lat jeśli jest młodszy od 45 lat
- 15 lat jeśli jest młodszy od 50 lat
- 18 lat jeśli jest młodszy od 55 lat
- 20 lat jeśli jest starszy od 55 lat

b) Robotnikowi, który pracował pod ziemią i przerwał pracę z powodu choroby uniemożliwiającej jemu wykonywanie normalnej pracy pod ziemią; musi się on wykazać minimalnym okresem pięciu lat pracy efektywnej pod ziemią.

3) Robotnik, który po okresie jednego roku przerwy pracy w kopalni, znowu ją rozpoczął, pod warunkiem wykazania, że po okresie bezczynności w ciągu okresu trzymiesięcznego, przepracował co najmniej 21 dni, i że się wykazuje okresem pracy wymaganym.

4) Minimum lat pracy od 10 do 20 lat nie jest wymagane od robotnika niezdolnego z powodu choroby, do wykonywania normalnej pracy pod ziemią i na powierzchni, pod warunkiem że rozpoczął on pracę w kopalni przed 21 rokiem życia i wykazał się w tym okresie pracą bez żadnej przerwy; przerwa nieprzekraczająca jednego roku nie jest brana pod uwagę;

5) Minimum lat pracy od 10 do 20 lat nie jest wymagane od robotnika, który stał się inwalidą po 31. 12. 1961 roku i który wykazuje się efektywnym pięcioletnim okresem pracy pod ziemią i udowodni, że pracował

bez przerwy w kopalni lub w przedsiębiorstwie utożsamionym z pracą w kopalni, pod warunkiem rozpoczęcia swej pracy zawodowej przed 21 rokiem życia; przerwa jednego roku w całości jego kariery górniczej nie jest brana pod uwagę.

6) Zostaje utrzymana pensja dla robotników niezdolnych do pracy na powierzchni i pod ziemią, którzy po dacie 31. 12. 1961 byli pensjonowani jako robotnicy pod ziemią pod warunkiem wykazania się pięcioletnią pracą efektywną pod ziemią.

7) Zostanie przyznana powtórnie pensja inwalidzka robotnikom, którzy w chwili jej odebrania korzystali z niej co najmniej od trzech lat i w ciągu dwóch lat od chwili odebrania jej udowodnią, że są niezdolni do pracy w przedsiębiorstwach utożsamionych z pracą w kopalni, z tych samych powodów na których zasadzie została im udzielona pensja.

Powtórne przeznaczenie pensji jest natychmiast po złożeniu specjalnej prośby przez zainteresowanego.

8) Koszta przejazdu na badanie lekarskie celem otrzymania zwolnienia z opłat za T.V. i radio obciążają Fundusz Narodowy Emerytalny Robotników Górników.

9) Prawo do pensji inwalidzkiej górników zostało uzgodnione pod pewnymi względami z prawem z dnia 24. 12. 1963 r. traktującym sprawę odszkodowania i zapobiegania chorobom zawodowym. Ma to wielkie znaczenie

dla niektórych wypadków pylicy datującej się sprzed 1. 1. 1964 r.

10) Robotnicy, którzy z powodu pylicy przerwali pracę pod ziemią przed 31. 12. 1963 r. i którzy korzystali z odszkodowania w dniu 31. 12. 1963 r. innego niż odszkodowanie za wypadek przy pracy mogą korzystać z pensji inwalidzkiej jeśli udowodnią, że pracowali efektywnie pod ziemią co najmniej 5 lat pod warunkiem że nie byli wystawieni na ryzyko choroby zawodowej od 1. 1. 64 r.

W tym wypadku prośba o przyznanie pensji może być złożona w każdej chwili, przyznanie zaś ma miejsce w pierwszym miesiącu następującym po dacie złożenia prośby.

11) Rozp. Król. z dnia 12. 10. 1959 (Pylica) zostało, począwszy od 1. 1. 1964, zniesione i górnicy, którzy, po tej dacie z powodu pylicy są zmuszeni do przerwania pracy, muszą składać prośbę o odszkodowanie do Funduszu Chorób Zawodowych.

Pierwsze 7 dni niezdolności do pracy są płacone w myśl prawa o zagwarantowanym zarobku tygodniowym.

Z powodu ważności zmian jakie zaszły w dziedzinie pensji inwalidzkiej i odszkodowania za pylicę, prosimy naszych członków o zasięganie porad w Federacjach Okręgowych C.S.C. tego samego dnia (jeśli jest możliwe), w którym z powodu choroby praca została przerwana.

Opodatkowanie „Znaczków Niepogody”

W ostatnim czasie, administracja podatkowa prowadzi ankietę celem opodatkowania, w budownictwie „znaczków niepogody” udzielanych pewnej kategorii robotników.

Dotychczas ani opłata na ubezpieczenia społeczne (O.N.S.S.S.), ani na podatek nie była od tych znaczków nigdy ściągana, aż tu nagle, po upływie prawie dwóch lat administracja podatkowa się obudziła i oświadcza, że ze znaczków musi być ściągany podatek.

Nie wchodząc w szczegóły, podajemy do wiadomości, że Centrala Budownictwa C.S.C. interweniowała u ministra finansów pana Dequac, prosząc aby przed powzięciem decyzji zarządził dokładne dochodzenie czy się dla skarbu opłaci ściąganie zaległego podatku.

I rzeczywiście, wyobraźmy sobie ile

to będzie kosztowało pracy i pieniędzy ustalenie sum należnych wstecz w każdym wypadku trzeba będzie ustalić ile każdy z pracowników otrzymał znaczków, trzeba będzie ustalić ich stan cywilny nie tylko w momencie wydawania lecz także w momencie ich zapłaty, należy oznaczyć kategorię gmin, które zamieszkiwał, w końcu należy się liczyć ze zmianami pracodawców.

Centrala Budownictwa, reprezentująca Syndykat C.S.C. energicznie się sprzeciwia ściąganiu podatku wstecz i z uwagą będzie obserwować dalszy rozwój wypadków.

Pracownicy, jeszcze raz mogą stwierdzić naszą natychmiastową reakcję i naszą przezorność.

W tym też sensie nasz wniosek został przedstawiony szefowi gabinetu ministra finansów.

Odszkodowanie za bezrobocie

Zniesienie kategorii gmin

Od dawna już domagano się zniesienia kategorii gmin, jeśli to dotyczy wypłaty odszkodowań za bezrobocie.

Początkowo było pięć kategorii, póź-

niej cztery, trzy a ostatnio dwie. Było wiadomo, że minister Servais dawno już proponował całkowite zniesienie kategorii.

Propozycja jego została wreszcie

przyjęta, począwszy od 20 września 1964, podział gmin na kategorie zostaje zniesiony.

Wysokość odszkodowania za bezrobocie w całym kraju przedstawia się następująco :

Pracownicy żonaci, których żona nie pracuje zarobkowo, otrzymają : 130,07 Fr.

2) Pracownicy żonaci, których żona pracuje zarobkowo, otrzymają 119,22 Fr.

3) Pracownicy pełnoletni samotni otrzymują : 116,10 Fr.

4) Pracownica, głowa rodziny, otrzymuje 105,35 Fr.

5) Pracownica samotna otrzymuje : 86 Fr.

6) Pracownicy od 18 do 20 lat otrzymują 86 Fr.

7) Pracownice od 18 do 20 lat otrzymują 66,65 Fr.

8) Pracownicy do 18 lat otrzymują 53,75 Fr.

9) Pracownice do 18 lat otrzymują 45,15 Fr.

To należy zmienić

Sieroty po ofierze wypadku przy pracy

W wypadku śmierci pracownika przy pracy, towarzystwo ubezpieczeniowe musi płacić najbliższej jego rodzinie odszkodowanie, częściowo wynagradzające tej rodzinie stratę dochodów, które ona poniosła. Na tej zasadzie każde dziecko ofiary ma prawo do renty w wysokości 15 proc. zarobku rocznego ojca z tym, że suma odszkodowania na dzieci nie może przekroczyć łącznie 45 proc. tego zarobku.

Gdy w chwili śmierci ojca, dzieci nie posiadają już matki, wysokość renty za każde dziecko zostaje podniesione do 20 proc., z tym, że suma na wszystkie dzieci łącznie nie może przekroczyć 60 proc. zarobku rocznego ojca.

Stąd wniosek, że towarzystwo ubezpieczeniowe płaci odszkodowanie tylko pierwszym trojgu dzieciom, czwarte, piąte itd. dziecko żadnego odszkodowania nie otrzymuje; dzieląc całość odszkodowania przez ilość dzieci będzie ono wynosiło: dla czworga 45:4 — 11,25 proc. dla pięciorga 45:5 — 9 proc. itd.

To prawo datuje się z 24. 12. 1903 roku, zostało ono poprawione i uzupełnione 11. 1. 1963, lecz stara zasada pozostała niezmienną.

Czy to jest słusznym, aby jedno dziecko miało większe prawo do odszkodowania niżeli sierota należąca do rodziny posiadającej wielką ich liczbę.

Prawo do dodatków rodzinnych

Jest wielka liczba studentów, którzy celem zdobycia pieniędzy na częściowe opłacenie dalszych studiów, lub na drobne wydatki, poświęcają część wakacji letnich pracy zawodowej. W tych wypadkach, czy należy stosować do nich prawo socjalne, tak jak do pracujących normalnie ?

Sprawa jest poważna. Studenci biedni, którzy pracują zawodowo, tracą prawo do dodatków rodzinnych, podczas gdy student pochodzący z zamożnej rodziny, który nie pracuje, nie traci do nich prawa.

Komisja doradca Dodatków Ro-

dzinnych udziela ich tylko tym rodzinom, których dzieci nie pracują zarobkowo.

Ten punkt widzenia nie jest logiczny, ponieważ praktykańcy, związani z pracodawcą kontraktem, korzystają z dodatków rodzinnych o ile ich dzienny zarobek nie przekracza sumy 90 F. dziennie przy reżimie pracy pięciodniowej, lub 75 Fr. dziennie przy reżimie pracy sześciodniowym, co czyni 22.500 Fr. rocznie.

Czy nie należałoby zastosować tego reżimu do studentów, pozostawiając im dodatki rodzinne, pod warunkiem, że ich zarobek nie przekroczy 22.500 Fr. rocznie ?

Choroby zawodowe

Chorzy korzystający z „Funduszu Chorób Zawodowych” otrzymują karnet z bonami wizyt lekarskich i przepisów aptekarskich.

Prosimy tych chorych, aby nie zapominali przedstawiać go przy każdym wizycie lekarskiej dotyczącej tylko ich choroby zawodowej.

Zwracamy uwagę na to, że ten karnet jest osobisty i nie może być używany przez inne osoby.

Celem otrzymania zwrotu za poradę lekarską, należy bon po wypełnieniu przez lekarza, złożyć w ubezpieczalni (Mutuelle).

Prosimy posiadaczy karnetów o zapoznanie się dokładnie z załączoną do niego instrukcją.

Uwaga

Jeszcze raz przypominamy robotnikom, urzędnikom i górnikom, że „Bon de Cotisation” musi być złożony u delegata ubezpieczalni (Mutuelle) najpóźniej w dwa miesiące po ukończeniu kwartału do którego się odnosi.

Trzeba złożyć BON przed :

31. maja za pierwszy kwartał (1. I. 64 — 31. III. 64).

31 sierpnia za drugi kwartał (1. IV. 64 — 30. VI. 64).

30 listopada za trzeci kwartał (1. VII. 64 — 30. IX. 64).

28 lutym za czwarty kwartał (1. X. 64 — 31. 12. 64).

Zwracamy uwagę ubezpieczonych na fakt, że w wypadku nie złożenia w terminie bonu, tracą oni prawo do odszkodowania za przerwanie pracy i za leczenie.

Odpoczynek niedzielny

W „Monitorze” z dnia 29. 7. 1964 r. zostało ogłoszone nowe prawo o odpoczynku niedzielnym, znoszące jednocześnie ustawy z roku 1905 i 1914.

Przedstawia się ona następująco :

Jest zabronionem zatrudniać pracą w niedzielę, osoby, które pracują nie na podstawie kontraktu pracy.

W zastosowaniu tego prawa osoby pracujące na zasadzie kontraktu pracy (za małymi wyjątkami) można zatrudnić w niedzielę, pod warunkiem udzielenia im dnia odpoczynku w ciągu pierwszych sześciu dni, następujących po niedzielę; są przewidziane odchylenia od tej zasady.

Ten odpoczynek jednak nie musi być

dniem pracy, musi być jednak całkowitym dniem odpoczynku w wypadku gdy praca niedzielna przekroczyła czas czterech godzin.

Celem otrzymania odchylenia od zabronionej pracy w niedzielę, zostało też ustalono dużo prostszą procedurę.

Nowe prawo zawiera również przepisy, uzgadniające je z innymi prawami (czas pracy, ochrona pracy, zapłata i przepisy pracy, sposoby dozoruwania, kary).

Nowe prawo ujednostajnia przepisy o pracy i dostosowuje je do nowych warunków społecznych, ekonomicznych i technicznych.

TO i OWO

Ssak tajemniczy i bardzo osobliwy

Nietoperz na ogół nie cieszy się sympatią, ludzka wyobraźnia łączy z nim wiele spraw tajemniczych, ciemnych, brudnych i złośliwych. Ale uczeni, którzy już od dawna badają te bardzo interesujące stworzenia, są wprost przeciwnego zdania. Przeczą oni bardzo energicznie, jakoby nietoperz był brudny, jest bowiem tak czysty jak kot i podobnie jak kot robi swą tualetę bardzo starannie co ranka oraz po każdym posiłku.

Zainteresowanie nietoperzami wzrosło od chwili, gdy badacze przekonali się, że przy obniżeniu temperatury ich ciała, czyli tak zwanej hibernacji, nietoperze zapadają bardzo łatwo w głęboki sen i, jeżeli posiadają trochę zapasów tłuszczu, mogą spać bardzo długo bez pożywienia. Podczas takiego snu tętno ich serca spada z 180 do 3 uderzeń na minutę, a oddech z ośmiu na sekundę do ośmiu na minutę. Jest to naprawdę osobliwe stworzenie, które może żyć na tak zwolnionych obrotach maszyny swego organizmu.

Ponadto nietoperz należy do stworzeń bardzo długowiecznych i dlatego to interesują się nim specjaliści od chorób związanych ze starością, jak arterioskleroza i choroby serca. Zwykle ocenia się przeciętną długość życia jakiegoś ssaka jako proporcjonalną do jego wymiarów. Mysz polna rzadko przeżyje rok, pies jest stary, gdy ma lat 12, koń gdy ma ich 17, a nietoperze i to nawe te najmniejsze, nie wiele większe od myszy, żyją ponad

30 lat. I to mimo bardzo niezdrowej diety, bo się zjadają tłustymi owadami i gąsienicami. Okazuje się jednak, że nie chorują one na zwapnienie żył i że naczynia krwionośne u starego nietoperza są tak samo elastyczne i młode jak u jednorocznego. Inną ich osobliwością jest ich odporność na zarazki, nawet na wirusy, które kładą pokotem inne ssaki; jedyny nietoperz może przeżyć nawet zarażenie wścieklizną. To też uczeni starają się wykryć tajemniczy czynnik w ich organizmie, który ich uodparnia na choroby i to bardzo złośliwe.

U niektórych gatunków nietoperzy okresem godowym jest jesień, ale potem samice zapadają w sen zimowy i dopiero na wiosnę, gdy się zbudzą, zaczynają działać ich organy rodne i płód zaczyna się rozwijać. Samica nietoperza rodzi tylko jedno młode.

Może dlatego uważa się nietoperza za coś niesamowitego, że spośród nam znanych ssaków on jeden umie latać, chociaż nie posiada skrzydeł, ale tylko dłonie o bardzo długich, cienkich palcach, między którymi rozpięta jest błona lotna. Nie może się nietoperz pod względem lotu równać z ptakami, ale w odróżnieniu od niektórych ptaków posiada on niezwykłą zwrotność w locie, bo potrafi przed przeszkodą nagle skrócić o 45 stopni na niewiele więcej niż długość jego własnego ciała. Może on w locie unieść dwa razy więcej, niż sam waży.

Wiadomo też, że nietoperz posiada urządzenie, które dziś nazywamy echo-lokacją. Polega ona na tym, że nietoperz wydaje wiązki bardzo ostrych tak zwanych ultradźwięków, które uderzają w przeszkody lub owady w powietrzu i wracają do nietoperza jako echo informując go. Ta naturalna echo-lokacja jest jak to oceniają specjaliści — tysiąc milionów razy bardziej czuła i wydajna niż najlepsze dotychczas człowiekowi znane systemy radarowe i im podobne. Dzięki temu nietoperz potrafi latać w ciemnym pokoju, wśród oplątanej sieci rozpiętych nici i nigdy o żadną z nich nie zawadzi, i to mimo nadawania ostrych podobnych do jego własnych dźwięków. Nie wiemy tylko, jak nietoperz odróżnia, czy echo pochodzi od pnia drzewa, o które można się rozbić, czy też od tłustej gąsienicy, która jest doskonałym po-

silkiem. Znane są pieczary, które się aż roją od nietoperzy i mimo że wszystkie naraz latają i piszczą, nie przeszkadza to w działaniu ich systemów sygnalizacji i orientacji. Skąd każdy z nich wie, które echo jest jego własne, a które przeznaczone dla jego sąsiada, który też lata i też bez przerwy nadaje sygnały. Gdy to zostanie odkryte — wiele spraw ulegnie zmianom w naszych nowoczesnych urządzeniach sygnalizacyjnych.

W całym świecie istnieje ponad tysiąc gatunków nietoperza, znajdujemy go wszędzie z wyjątkiem okolic podbiegunowych. Nie wszystkie jednak nietoperze zapadają w sen zimowy. Mimo ludowych podań i wierzeń, żaden z gatunków nietoperza nie jest ślepy. W każdym razie można w zimie ustalić o wiele mniejszą ilość nietoperzy śpiących, niż się ich pojawia na wiosnę, gdzie zatem się kryją na zimę?? Jest to jeszcze jedna tajemnica osobliwego zwierzęcia.

HUMOR — HUMOR

Gorliwość

O wczesnej godzinie rannej do domu bogatego kupca dzwoni jakiś nieśmiały młody człowiek i prosi służącego, aby mógł zobaczyć właściciela firmy w pilnej sprawie. Ten zdziwiony wychodzi na wpół ubrany i pyta o co chodzi. Przybysz wyjaśnia, że to w sprawie tej ogłoszonej posady. Kupiec ujęty gorliwością kandydata, pyta czy ma żądane kwalifikacje. Młodzieniec powiada że nie ma żadnych. Wtedy zirytowany i ze snu wyciągnięty kupiec pyta:

— *Więc po coś pan do mnie przyszedł?*

— *Bo ja po całonocnych rozważaniach przyszedłem do przekonania, że to nie jest posada dla mnie...*

— *I pan mi musiałeś to powiedzieć o świecie?!*

— *Ja się bałem, aby mnie ktoś nie ubiegł... — szepnął skromnie gorliwy młodzieniec...*

ABONAMENT ROCZNY

za „NASZĄ PRACĘ” — miesięcznik:
we Francji 5 F
w Belgii i Luksemburgu . . 50 frs. b.
w Holandii 4 floreny
w U. S. A. 1 dol.
w innych krajach równowartość 1 dol.
Prosimy o wpłacanie prenumeraty na
konto CCP Paris 4410-13 — „Nasza
Praca” — 26, rue Montholon —
Paris (9°).

Prenumeratę w Belgii Holandii i Luksemburgu można również wpłacać na
konto: CCP Nr 4224.70 — C.O.B. —
Caisse Centrale des Dépôts —129, rue
de la Loi — Bruxelles. — Na odwrócie
przekazu prosimy zaznaczyć: „pour le
compte N° 71.653 de „Nasza Praca”.